

See discussions, stats, and author profiles for this publication at: <https://www.researchgate.net/publication/288839861>

# Realizm krytyczny i morfogeneza wobec metateoretycznych pułapek konstrukttywizmu: od teorii do praktyki w studiach europejskich (Critical realism and morphogenesis vis-a-vis the met...

Chapter · December 2012

---

CITATIONS

0

---

READS

2

1 author:



Anna Visvizi

DEREE - The American College of Greece

38 PUBLICATIONS 19 CITATIONS

SEE PROFILE

Some of the authors of this publication are also working on these related projects:



"Re-thinking the OECD's role in global governance: members, policies, influence", Special Issue of the Yearbook of the Institute of East-Central Europe (IESW) [View project](#)

**Anna Visvizi<sup>1</sup>**

## **Realizm krytyczny i morfogeneza wobec metateoretycznych pułapek konstrukttywizmu: od teorii do praktyki w studiach europejskich**

### **Wprowadzenie**

Dynamika procesów i wydarzeń, które kształtują współczesną rzeczywistość międzynarodową oraz implikacje tychże procesów sprawiają, że konieczne jest wypracowanie nowych podejść, koncepcji i aksjomatów pozwalających na zrozumienie i wyjaśnienie otaczającej nas rzeczywistości. W tym kontekście, wobec ich potencjału badawczego, konstrukttywizm oraz realizm krytyczny (RK) zdołały zadomowić się w dziedzinie stosunków międzynarodowych (SM). Chociaż fala niemalże historycznego zainteresowania konstrukttywizmem w teorii SM minęła wraz z upływem poprzedniego tysiąclecia, konstrukttywizm pozostaje jednym z najpopularniejszych nurtów wyznaczających kierunek badań w SM i studiach europejskich. Rosnąca liczba publikacji w różny sposób korzystających z założeń tego kierunku, powoduje, że konstrukttywizm dojrzeje, a to z kolei pozwala na bardziej krytyczne przyjrzenie się jego cechom charakterystycznym i zachęca do dyskusji na temat jego słabości.

Przenosząc ciężar debaty w teorii SM z kwestii dotyczących wyłącznie struktury otaczającego nas świata na kwestie kształtowania się tożsamości i interesów podmiotów stosunków międzynarodowych, bezwiednie, konstruktywiści pozostawili kwestię świata materii jedynie w domyśle ich rozważań o otaczającego nas świata. Innymi słowy, niezależnie od uznania faktu, że światy 'brutalnych' faktów i 'łamliwej', 'zmiennej' rzeczywistości społecznej i 'kontestowalnych' faktów społecznych współistnieją<sup>2</sup>, skupiając się na tych ostatnich, konstruktywiści niejako wstawiają w nawias kwestię tego, jak owe dwa światy współdziałają i jaki wpływ wywierają na siebie wzajemnie w czasie. Jednocześnie, skupiając się często niemal wyłącznie na kwestii kształtowania się tożsamości oraz interesów aktorów w stosunkach międzynarodowych, konstruktywiści często tylko pośrednio podejmują pytanie o relację między strukturą a podmiotowym sprawstwem. Biorąc pod uwagę unikalne umiejscowienie konstrukttywizmu na mapie metateoretycznych alternatyw w filozofii wiedzy, sugeruje to, że potencjał ukryty w konstrukttywizmie pozostaje niewykorzystany.

W niniejszym eseju argumentuje się, że powyższe ma swoje źródło w niedokończonym/niepełnym przewrocie ontologicznym, który legł u podłoża sukcesu i popularności konstrukttywizmu w teorii SM oraz studiów europejskich<sup>3</sup>. W rezultacie, konstrukttywizm boryka się z *ontologiczną niedookreślonością* i z *epistemologiczną szczodrością*. O ile jednak owa szczodrość jest niezamierzona, jest ona również problematyczna. Tak zdefiniowane 'metateoretyczne pułapki' konstrukttywizmu ograniczają możliwości badawcze, które obiecuje konstrukttywizm oraz czynią go łatwym adresem krytyki.

---

<sup>1</sup> Anna Visvizi, Ph.D., politolog i ekonomistka, DERE- The American College of Greece, Ateny, Grecja.

<sup>2</sup> J.R.Searle, *The Construction of Social Reality*, New York: Free Press, 1995.

<sup>3</sup> Więcej o relacji między dziedziną SM a studiami europejskimi w: A.Visvizi, "Na rozdrożu między interdyscyplinarnością a specjalizacją w naukach społeczno-ekonomicznych: dyskusja na przykładzie studiów europejskich", w: Żukrowska, K. (red.) *Nauki ekonomiczno-społeczne a rozwój*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa, 2008, ss. 629-640.

Krytyka konstrukttywizmu nie jest tematem nowym w debacie o teorii SM<sup>4</sup>. Obecnie jednak nabrała ona nowego kształtu, ponieważ krytyka przeniosła się z poziomu empirycznego kierunku zainteresowań konstrukttywizmu na poziom jego założeń metateoretycznych<sup>5</sup>. W dużym stopniu, owo zainteresowanie metateorią i podstawami, jakie ona wyznacza w konstrukttywizmie ma związek z coraz większym wpływem realizmu krytycznego (naukowego) na teorię SM. Podążając tą ścieżką, celem niniejszego rozdziału jest rozważyć cechy charakterystyczne/założenia tak realizmu krytycznego jak i konstrukttywizmu, i z tej perspektywy zastanowić się, co stanowi o słabości konstrukttywizmu oraz czy realizm krytyczny może temu zaradzić. Jako, że ograniczenia teoretyczne mają swoje odbicie w możliwości zrozumienia i wy tłumaczenia otaczającego nas świata, w niniejszym rozdziale wskazuje się na implikacje owych słabości ukrytych w konstrukttywizmie na praktykę SM oraz studiów europejskich. Dyskusja ma następujący przebieg. Po omówieniu głównych założeń RK, dyskusja przenosi się na cechy konstrukttywizmu. Tu podkreśla się źródła jego popularności oraz wskazuje się na pułapki ukryte w jego podłożu metateoretycznym. W kolejnej części identyfikuje się ograniczenia badawcze, które owe pułapki generują i wprowadzając czytelnika do podstawowych założeń morfogenezy M.Archer, wskazuje się na możliwości obejścia tak opisanych słabości konstrukttywizmu. Następują podsumowanie i wnioski.

## 1. Realizm krytyczny (naukowy) i jego miejsce w teorii stosunków międzynarodowych

Chociaż na przestrzeni lat, realizm krytyczny (naukowy) (RK) nabrał cech multidyscyplinarnych, pozostaje on "formą refleksyjnej filozofii, świadomie interpretacyjnej i relatywistycznej"<sup>6</sup>. Termin 'krytyczny' w RK powinien być rozumiany jako wskazanie, że wiedza ma (i powinna mieć) charakter emancypacyjny<sup>7</sup>. Termin ów wskazuje również na powiązanie RK z filozofią Kanta (neokantyzm). Jednocześnie termin 'realizm' ma za zadanie podkreślić różnice, jakie istnieją między filozofią Kanta i RK<sup>8</sup>. W ten sposób, RK jest anty-pozytywistyczny, ale w dalszym ciągu 'racjonalny', ponieważ na poziomie teorii wiedzy podkreśla istnienie rzeczywistości, która egzystuje i operuje niezależnie od naszej wiedzy albo wierzeń i poglądów o niej.

Podstawowe założenia RK<sup>9</sup> można streścić w następujący sposób: (i) Możemy zajmować się praktykami poznawczymi związanymi z nauką jedynie w oparciu o założenie, że podmiot naszych badań istnieje niezależnie od naszej wiedzy o nim; (ii) Nasza niewiedza o procesach/podmiotach społecznych nie powoduje, że owe procesy i podmioty przestają istnieć,

<sup>4</sup> M.Zehfuss, „Constructivism in International Relations: Wendt, Onuf, and Kratochwil”, w: Fierke, K., Jørgensen, K.E. (red) *Constructing international relations: the next generation. International Relations in a Constructed World*, Armonk, New York: M.E.Sharpe, 2001, ss. 54-75; M.Zehfuss, *Constructivism in International Relations. The Politics of Reality*, Cambridge: Cambridge University Press, 2002.

<sup>5</sup> C.Wight, "A Manifesto for Scientific Realism in IR: Assuming the Can-Opener Won't Work", *Millennium: Journal of International Studies*, Volume 35, No. 2, ss. 379-398, 2007; O.Kessler, "Introduction to the Forum", *Review of International Studies*, Vol. 38, No. 4, ss. 187-189, 2012; O.Kessler, "On logic, intersubjectivity, and meaning: is reality an assumption we just don't need?", *Review of International Studies*, Vol. 38, No. 4, ss. 253-265, 2012;

<sup>6</sup> H.Patomäki, *After international relations: critical realism and the (re)construction of world politics*, London: Routledge, 2002, s. 10.

<sup>7</sup> G.Marshall, *Dictionary of Sociology*, Oxford: Oxford University Press, 1998, s. 553.

<sup>8</sup> M.Archer, R.Bhaskar, A.Collier, T.Lawson, A.Norri (eds.) *Critical Realism. Essential Readings*. London and New York: Routledge, 1998, s. ix.

<sup>9</sup> Interwencja RK w filozofię wiedzy nie pozostała bez krytyki. Więcej na ten temat w: A.Collier, *Scientific Realism and Socialist Thought*, Hemel Hempstead: Harvester Wheatsheaf, 1989; A.King, (1999a) "The Impossibility of Naturalism: The Antinomies of Bhaskar's Realism", *Journal for the Theory of Social Behaviour*, Vol. 29, No. 3, ss. 267-288, 1999.

tzn. istnieją nieobserwowalne byty rzeczywistości; (iii) Nasza wiedza o rzeczywistości, poza tym co sami reprezentujemy, jest błędna/niepełna; (iv) Wiedza ma i powinna mieć emancypacyjny charakter, a nauka powinna być postrzegana jako (nieustanny) proces i osiągnięcie. Te cztery założenia RK wiążą się z kolei z inną pozycją, którą adoptują jego zwolennicy, tzn. że pozory mogą mylić i zniekształcać prawdziwy stan rzeczy. W końcu, realisci krytyczni argumentują, że skoro wiedza jest mylna/błędna i pozory mogą mylić, a nauka posiada potencjał emancypacyjny, obecne poglądy zawsze będą przedmiotem korekty w świetle postępującego procesu poznawczego, np. obserwacji, dowodów z eksperymentów, argumentacji teoretycznej, dialogu<sup>10</sup>. Wynika z tego, że „jeśli zrozumiany odpowiednio, realizm krytyczny nie stanowi tezy o tym, jaki rzeczywistość jest ten świat. Możemy być w błędzie o tym, jaki jest otaczający nas świat, a pomimo to realizm krytyczny w dalszym ciągu zachowa swoją wartość”<sup>11</sup>.

RK nie oferuje wyjaśnień dotyczących ludzkich zachowań. RK oferuje jednak ontologię, która z kolei zasila szereg teorii zajmujących się kwestiami świata fizycznego i społecznego<sup>12</sup>. Realizm krytyczny reprezentuje, zatem nurt filozoficzny. W centrum jego zainteresowania umiejscowiona jest ontologia, nie epistemologia<sup>13</sup>. W tym znaczeniu, nawet, jeśli realisci krytyczni argumentują, że ontologia i epistemologia są powiązane, podkreślają oni równocześnie, że to podmiot naszych dociekań badawczych determinuje/określa wiedzę, jaką możemy o tym podmiocie zdobyć<sup>14</sup>. Oznacza to, że w RK ontologia ma pierwszeństwo przed epistemologią<sup>15</sup>. Epistemologii zaś przypisane jest drugie miejsce, tj. tuż po ontologii. Dzieje się tak, ponieważ „to czy dana rzecz istnieje jest pytaniem o rzeczywistość, które to pytanie jest niezależne od pytań, jak zdobyć ową wiedzę o rzeczywistości i co stwierdzenia o owej rzeczywistości znaczą”<sup>16</sup>. Jeśli więc pokusić się o koncepcyjne ujęcie związku między ontologią i epistemologią w RK, najstosowniejsze wydaje się określenie go, jako konwersacja, w której specyficzne dyspozycje ontologiczne skorelowane są z epistemologicznymi odpowiedziami.

Z uwagi na rolę jaką przywiązuje się w RK kwestiom ontologii i dopiero potem epistemologii, wielokrotnie podkreślano<sup>17</sup>, że realizm krytyczny ma wiele do wniesienia do debaty na temat relacji jaka zachodzi między strukturą a podmiotowym sprawstwem (*structure*

---

<sup>10</sup> T.Benton, I. Craib, *Philosophy of social science: the philosophical foundations of social thought*, Basingstoke and New York: Palgrave, 2001, ss. 120-121; D.Marsh, P.Furlong, "A Skin not a Sweater: Ontology and Epistemology in Political Science", w: D.Marsh, G.Stoker, (red.) *Theory and Methods in Political Science*, Basingstoke and New York: Palgrave Macmillan, ss. 17-41, 2002, s. 31.

<sup>11</sup> "Properly understood, [critical] realism is not a thesis about how the world is in fact. We could be totally mistaken about how the world is in every detail and [critical] realism could still be true" Searle, 1995, op.cit., s. 155;

<sup>12</sup> R.N.Lebow, "Philosophy and International Relations" (Review article), *International Affairs*, Vol. 87, No. 5, ss. 1219-1228, 2011, s. 1221.

<sup>13</sup> A.Sayer, *Realism and Social Science*, London: Sage, 2000, s. 78.

<sup>14</sup> M.Archer, *Realist social theory: the morphogenetic approach*, Cambridge: Cambridge University Press, 1995; I.Craib, *Modern Social Theory. From Parsons to Habermas*, 2nd ed., Prentice Hall and Pearson Education Limited: Harlow, UK, 1992, s. 18.

<sup>15</sup> Hay, C. (2002) *Political analysis: a critical introduction*, Basingstoke and New York: Palgrave, 2002, s. 63.

<sup>16</sup> M.Hollis, S. Smith (1990) *Explaining and Understanding International Relations*, Oxford: Clarendon, 1990, s. 10.

<sup>17</sup> Np. A.Wendt, "Review essay: Bridging the theory/meta-theory gap in international relations", *Review of International Studies* Vol. 17, No.4, ss. 383-92, 1991; A.Wendt, "Anarchy is what states make of it: the social construction of power politics", *International Organization* Vol. 46, No. 3, ss. 391-407, 1992; D.Dessler, "What's at stake in the agent-structure debate", *International Organization* Vol. 43, No. 3, ss. 441-473, 1989; R.Bhaskar, *The Possibility of Naturalism: A Philosophical Critique of the Contemporary Human Sciences*, 3rd edition, London: Routledge, [1979] 1998; C.Wight, "They Shoot Dead Horses Don't They" Locating Agency in the Agent-Structure Problematique", *European Journal of International Relations* Vol. 5, No. 1, ss. 109-142, 1999.

vs. *agency*)<sup>18</sup>. Owa zasadnicza i fundamentalna relacja między strukturą a podmiotowym sprawstwem, zdefiniowała współczesną teorię wiedzy, i jak się często podkreśla, do dziś stanowi wyzwanie w szeroko pojętej teorii nauk społecznych<sup>19</sup>. Kwestia ta stanowi jedno z największych wyzwań, przed którymi stoi obecnie konstrukttywizm. Problem polega na tym, aby zauważywszy odmienność i autonomiczny charakter podmiotowego sprawstwa z jednej strony, i struktury, w jakiej jest ono umiejscowione z drugiej strony, umieć stosownie nadać ich relacji spójne i logiczne ramy teoretyczne.

RK utożsamiany jest z publikacjami i argumentami takich autorytetów, jak Rom Harré, Roy Bhaskar, C.B.Mart and Nancy Cartwright<sup>20</sup>. W teorii SM, do głównych zwolenników tego nurtu filozoficznego zalicza się cytowanych tu Haiki Patomaki, Milja Kurki and Colin Wight<sup>21</sup>. Dla zwolenników RK zasadniczym założeniem jest, zatem istnienie tak zwanych *nieobserwowalnych faktów rzeczywistości*. RK podkreśla warunkujący wpływ praw, zasad, reguł, struktur i mechanizmów, których to nie możemy zaobserwować bezpośrednio, albo którymi jednocześnie nie możemy manipulować. RK odrzuca formy zewnętrzne (pozory) oraz nasze doświadczenia traktując je jako złudne i tym samym mylne. Co tak naprawdę jest odpowiedzialne za złożoność otaczającego nas świata materii i idei, to jednostki, struktury i mechanizmy między nimi, które to traktowane są przez RK jako cechy składowe (niezależne byty ontologiczne) tychże światów, a nie wytwory ludzkiego umysłu. W ten sposób, zwolennicy RK wyznaczają linię konfliktu, jaki rozgrywa się między RK a konstrukttywistami, którzy w dużym stopniu podkreślając społecznie skonstruowany charakter rzeczywistości, często schodzą na metateoretyczne manowce nadmiernego subiektywizmu. Kolejne części niniejszego rozdziału poświęcone są temu zagadnieniu.

## 2. Konstrukttywizm i jego podstawowe założenia

Konstrukttywizm, z uwagi na swoją lokalizację na metateoretycznym poziomie teoretyzowania o otaczającym nas porządku społecznym, reprezentuje kierunek teoretyczny, tzw. drugiego stopnia<sup>22</sup>. Znaczenie konstrukttywizmu dla teorii SM wiąże się więc nie tyle z odpowiedziami na specyficzne problemy badawcze, jakie on generuje, ale raczej z obietnicą możliwości badawczych, jakie wynikają z jego 'innovacyjnych' założeń ontologicznych i epistemologicznych. Generalnie, konstrukttywizm dąży do wyjaśnienia, jak ontologie społeczne, np. intersubiektywne znaczenia, normy, zasady, instytucje, dyskursy itd., kreują rzeczywistość społeczną albo – innymi słowy – jak te 'społeczne konteksty' wpływają na procesy społeczne i polityczne oraz, generalnie, na proces kreowania polityki<sup>23</sup>. W teorii SM

<sup>18</sup> Przyjmuje się tutaj tłumaczenie 'agency' jako „podmiotowe sprawstwo”, i 'agent', jako „podmiot sprawczy”. Jak pisze M.Domecka, w polskich przekładach pojęcie agency funkcjonuje również jako „sprawstwo”, a agent jako „podmiot działania”. Patrz: M.Domecka (2013) „Dualność czy dualizm? Relacje pomiędzy strukturą i podmiotowym sprawstwem we współczesnych debatach teoretycznych”, w: Mrozowicki, A., Nowaczyk, O., Szlachcicowa, I. (red.), *Sprawstwo - teorie, metody, badania empiryczne w naukach społecznych*, Zakład Wydawniczy NOMOS, 2013.

<sup>19</sup> M.Domecka, op.cit.

<sup>20</sup> R.Harré, "Powers", *British Journal for the Philosophy of Science* 21, 1970, ss. 81–100; R.Harré, E. H.Madden, *Causal powers*, Oxford: Oxford University Press, 1975; R.Bhaskar, *A Realist theory of science*, Leeds: Leeds Books, 1975; N.Cartwright, *Dappled world*, Cambridge: Cambridge University Press, 1999; N.Cartwright, *Hunting causes and using them*, Cambridge: Cambridge University Press, 2007.

<sup>21</sup> H.Patomäki, op.cit., M.Kurki, *Causation in International Relations: reclaiming causal analysis*, Cambridge: Cambridge University Press, 2008; C.Wight, *Agents, structures and International Relations*, Cambridge: Cambridge University Press, 2006.

<sup>22</sup> A.Wendt, *Social Theory of International Politics*, Cambridge: Cambridge University Press, 1999.

<sup>23</sup> T.Christiansen, K.E.Jørgensen, A.Wiener, "The social construction of Europe", *Journal of European Public Policy* (Special Issue) Vol. 6, No. 4, ss. 528-544, 1999, s. 530.

można wyróżnić dwa główne obozy teoretyzowania wywodzące się z nurtu konstrukttywizmu, tzw. konstrukttywizm socjologiczny oraz konstrukttywizm Wittgensteinowski, tj. oparty na koncepcji 'gier językowych' Wittgensteina. Pomimo różnic jakie istnieją między nimi, obie odmiany konstrukttywizmu dążą do wyjaśnienia następujących kwestii: wpływ norm i zasad na procesy instytucjonalizacji i jurydyfikacji polityki; kształtowanie się tożsamości i ustanawianie społeczności politycznych; oraz, rola języka i dyskursu w kształtowaniu rzeczywistości społecznej.

Jak to określił Ruggie, konstrukttywizm pomaga nam zrozumieć „co to jest, co trzyma świat razem”<sup>24</sup>, ale jednocześnie pozostawia naszemu wyborowi kwestię „jaki ów otaczający nas świat tak naprawdę jest”. Innymi słowy, konstrukttywizm wyznacza jedynie najważniejsze linie dotyczące natury porządku społecznego, pozostawiając w gestii naszych filozoficznych zapatrywań, jak wypełnić przestrzeń między tymi liniami, i tym samym jak opowiedzieć naszą 'historię' o otaczającej nas rzeczywistości. Oczywiście, związane jest to z podstawowymi wyborami, które – zwykle bezwiednie – jednostki/aktorzy podejmują na poziomie metateorii, tj. z wyborami dotyczącymi pytania czy pierwszeństwo nadać strukturze czy podmiotowemu sprawstwu (ontologia) oraz czy preferować racjonalne czy interpretatywne wyjaśnienia rzeczywistości (epistemologia). Konstrukttywizm w tym względzie pozostawia nam szerokie pole wyboru.

Podstawowym założeniem konstrukttywizmu jest to, że rzeczywistość społeczna, poza specyficznymi potrzebami biologicznymi, jest wynikiem porozumienia między ludźmi, tzn. że rzeczywistość społeczna jest społecznie skonstruowana. W tym znaczeniu, jednostki/podmioty sprawcze działają zgodnie z ich intersubiektywnie ukształtowanymi wyobrażeniami o otaczającej je rzeczywistości<sup>25</sup>. W ten sposób, konstruktwiści podkreślają, „(i) że struktury związków społecznych (*human association*) są zdeterminowana przede wszystkim przez wspólnie dzielone idee raczej niż przez siły materialne (fizyczne), oraz (ii) że tożsamości (*identities*) i interesy/cele celowych aktorów (*purposive actors*) wynikają z tychże wspólnie/socjalnie skonstruowanych idei o rzeczywistości raczej niż są określone z góry przez naturę”<sup>26</sup>. Z powyższych dwóch założeń można wywnioskować, co następuje:

*Po pierwsze*, w odniesieniu do ontologii, konstruktwiści zgadzają się, że podmioty sprawcze i struktury stanowią odrębne elementy bytu ontologiczne. W odróżnieniu od struktur, podmioty sprawcze mają zdolność podejmowania celowej akcji/działania. Konstruktwiści zgadzają się również z obserwacją, że podmioty sprawcze kształtowane są poprzez ich interakcję ze strukturą. Na poziomie metateorii, sugeruje to, więc ontologię współkonstruowania (ontologiczny dualizm), w której jednak „żadna w jednostek analizy – ani podmioty sprawcze ani struktury – nie jest przedmiotem ontologicznej redukcji, a więc nie jest w ten sposób uczyniona 'ontologicznie prymitywną' w stosunku do drugiej”<sup>27</sup>.

*Po drugie*, podkreślając rolę konstytutywnego wpływu wspólnie dzielonych idei, w przeciwieństwie do faktów materialnych/fizycznych, konstruktwiście pośrednio uznają, że rzeczywistość społeczna jest wielowarstwowa (*stratified*), i składa się ze struktur ideowych i materialnych (fizycznych). W odniesieniu do tych pierwszych, szczególnie w kontekście argumentu o 'intersubiektywnie ukształtowanych wyobrażeniach o otaczającej nas rzeczywistości', pojawia się w konstrukttywizmie pytanie o to, jak traktować 'intersubiektywność'. Jaki ontologiczny status jej nadać? Intersubiektywność nabywa tym samym fundamentalnego znaczenia w konstrukttywizmie.

<sup>24</sup> Tzn. "What is it that makes the world hang together?", w J.G.Ruggie, *Constructing the World Polity: Essays on International Institutionalization*, New York: Routledge, 1998.

<sup>25</sup> Ibidem.

<sup>26</sup> Wendt, 1999, op.cit., s. 1.

<sup>27</sup> J.Jupille, J.A.Caporaso, J.T.Checkel, "Integrating Institutions: Rationalism, Constructivism, and the Study of the European Union", *Comparative Political Studies* Vol. 36, No. 1/2, ss. 7-40, 2003, s. 14.

Po trzecie więc, konstruktywiści mają tendencję, aby traktować 'intersubiektywność' jako strukturę, jako 'coś' co służy jako kontekst, jako 'coś' co kontekstualizuje działania/zachowania, i – w formie 'wspólnie dzielonych osądów/poglądów'<sup>28</sup> – pozwala aktorom legitymizować ich wybory "siłą powszechnie uznanych wierzeń/poglądów, zasad i generalnych systemów klasyfikacji"<sup>29</sup>. Dla konstruktywistów, te intersubiektywne struktury „istnieją/trwają dłużej niż indywidualne życie aktorów społecznych. Utrwalone w rutynie i praktyce społecznej, owe intersubiektywne struktury są reprodukowane przez kolejnych aktorów, którzy uczestniczą w ich sukcesywnym kształtowaniu i implementacji”<sup>30</sup>. Jako coś co kontekstualizuje, intersubiektywność nabiera dla konstruktywistów atrybutów struktury. Dzieje się tak, ponieważ prezentując aktorom specyficzny obraz rzeczywistości społecznej, zachęca do albo zniechęca od specyficznych trajektorii działania. W tym ujęciu, rzeczywistość społeczna „jest czymś, co jest rozumiane w intersubiektywny sposób przez aktorów i coś, co jest reprodukowane przez ich interakcje”<sup>31</sup>. Wynika z tego, że w odniesieniu do stosunków międzynarodowych, konstruktywiści „zgadzają się, że struktury polityki międzynarodowej są wynikiem interakcji społecznych; że państwa nie są statycznymi obiektami, ale raczej dynamicznymi podmiotami sprawczymi; że tożsamość państw nie jest nadana raz na zawsze, ale jest (re)konstruowana przez skomplikowane, historycznie nakładające się (i często sprzeczne ze sobą) praktyki – i są w związku z tym zmienne, niestabilne, nieustannie zmieniające się; i że w końcu rozróżnienie między koncepcjami polityka wewnętrzną i stosunki międzynarodowe staje się przedmiotem sporu”<sup>32</sup>. Powyższe stwierdzenia, argumenty i obserwacje pozwalają jednak na zidentyfikowanie słabości ukrytych w metateoretycznym podłożu konstrukttywizmu.

### 3. Konstrukttywizm i jego słabości: identyfikując pułapki ukryte w konstrukttywizmie

W niniejszej sekcji argumentuje się, że można zidentyfikować dwa główne rodzaje metateoretycznych 'pułapek' ukrytych w konstrukttywizmie. Powodują one, jak się wyjaśnia, specyficzne ograniczenia badawcze. W celu obejścia tychże ograniczeń konieczne jest wzmocnienie metateoretycznego zaplecza konstrukttywizmu.

Po pierwsze, pomimo tego, że konstruktywiści przypisują odrębny status ontologiczny strukturom materialnym i ideowym, podczas gdy intersubiektywność nabiera centralnego znaczenia w tym kontekście, nie są oni zgodni, co do siły wpływu tychże struktur na procesy społeczne. Nie ma również między nimi zgody jak ująć/wyjaśnić ową relację. Z jednej strony, prowadzi to do swoistego *ontologicznego niedookreślenia* konstrukttywizmu, ponieważ niewiadomą pozostaje kwestia dokładnej roli podmiotu sprawczego *vis-a-vis* struktur ideowych i materialnych. Z drugiej strony, sugeruje to, że konstruktywiści skłonni są do *epistemologicznej szczodrości*, ponieważ nie deklarują się jednoznacznie, jeśli chodzi o to czy preferują wyjaśnienia, w których pierwszeństwo nadaje się wpływowi struktur materialnych czy ideowych. O ile opisana powyżej ontologiczna i epistemologiczna 'otwartość' konstrukttywizmu przesądziła o jego sukcesie i popularności w SM i dziedzinach aspirujących

<sup>28</sup> F.V.Kratochwil, *Rules, Norms and Decisions: On the Conditions of Practical and Legal Reasoning in International Relations and Domestic Affairs*, Cambridge: Cambridge University Press, 1989, s. 218.

<sup>29</sup> Ibidem.

<sup>30</sup> E.Adler, "Seizing the Middle Ground: Constructivism in World Politics", *European Journal of International Relations*, Vol. 3, No. 3, ss. 319–363, 1997, s. 327.

<sup>31</sup> B.Rosamond, *Theories of European Integration*, Basingstoke: Macmillan and New York: St.Martin's Press, 2000, s. 172.

<sup>32</sup> T.L.Knutsen, *A History of International Relations Theory*, Manchester: Manchester University Press, 1997 (2<sup>nd</sup> ed.), ss. 281-2.

do przynależności do nich, takich jak studia europejskie, wraz z dojrzewaniem konstrukttywizmu, jako kierunku badawczego, staje się ona również źródłem jego słabości.

Powyższy argument sprowokował wielu autorów do konstatacji, że co łączy konstrukttywistów, to właściwie jedynie „praktyka dystansowania się od racjonalistycznych i refleksywnych skrajności filozoficznych. Praktyka przyczynia się [z kolei] do ustanowienia ‘pola środkowego’ (*middle ground*) skupiającego tych wszystkich, którzy nie zgadzają się z powyższymi skrajnymi biegunami filozoficznymi”<sup>33</sup>. Wynika z tego, że konstruktwiści pozwalają na rozwój całej gamy podejść teoretycznych, które adoptując różne pozycje epistemologiczne, cały czas twierdzą, że mają związek z konstrukttywizmem. Z tego względu, jak zauważono, raczej niż traktować konstrukttywizm, jako jednolite podejście badawcze, bardziej zasadne wydaje się mówić o istnieniu wielu konstrukttywizmów<sup>34</sup>. Różne odmiany konstrukttywizmu, reprezentowane przez Wendt’a, Katzenstein’a, Ruggie’go i Onuf’a potwierdzają tę tezę. Owo widoczne na poziomie metateorii zróżnicowanie specyficzne dla tego podejścia badawczego, pozwala mówić o swoistym rozdzieleniu konstrukttywizmu.

Innymi słowy, filozoficzne alternatywy, jakie widoczne są w podejściach konstrukttywistycznych pozwalają ulokować konstrukttywizm na przecięciu linii łączących skrajne bieguny filozoficzne takie jak materializm i idealizm oraz indywidualne podmiotowe sprawstwo i struktura społeczna<sup>35</sup>. Zilustrowano to na Diagramie 1. Trzeba podkreślić jednak, że ontologiczna niedookreśloność i epistemologiczna szczodrość konstrukttywizmu, powodują, że lokalizacja ta nie jest wcale stabilna. To znaczy, w zależności od priorytetu, jaki przypiszemy wyjaśnieniom racjonalnym/interpretacyjnym z jednej strony, i roli podmiotowego sprawstwa i struktury z drugiej strony, pozycja konstrukttywizmu na tak skonstruowanym diagramie ulegnie zmianie. Możliwe jest zatem rozróżnienie między konstruktwnym realizmem i konstruktwnym idealizmem. W pierwszym przypadku, podmiotowe sprawstwo ma wpływ epistemologiczny, ale nie ontologiczny, tzn. wiedza ma konstruktwny/emancypacyjny charakter, ale istnienie świata nie zależy od podmiotowego sprawstwa. W drugim przypadku, podmiotowe sprawstwo odgrywa epistemologiczny i ontologiczny wpływ na obserwowalny świat, tzn. wiedza o świecie ma emancypacyjny charakter, i rzeczywistość ma kształt jaki nadaje jej podmiotowe sprawstwo<sup>36</sup>.

**Diagram 1: Usytuowanie konstrukttywizmu na mapie filozoficznych alternatyw**

Wymiar filozoficzny		Epistemologia: wyjaśnienia/ priorytet przypisany (r)/ (i)	
		Racjonalne (r)	Interpretacyjne (i)
Ontologia/ priorytet przypisany (ps)/ (s)	Podmiotowe sprawstwo (ps)		
	Struktury (s)		

<sup>33</sup> Christiansen et al., op.cit, s. 536.

<sup>34</sup> S.Smith, “Social constructivisms and European studies: a reflectivist critique”, *Journal of European Public Policy* (Special Issue), Vol. 6, No. 4, ss. 682-691, 1999; Rosamond, 2000, op.cit.; J.T.Checkel, “Social constructivisms in global and European politics: a review essay”, *Review of International Studies*, Vol. 30, No.2., ss. 229-244, 2004.

<sup>35</sup> E.Adler, “Seizing the Middle Ground: Constructivism in World Politics”, *European Journal of International Relations*, Vol. 3, No. 3, ss. 319–363, 1997, ss. 319, 325-326.

<sup>36</sup> A.Ben Ze’ev, “Is there a problem in explaining cognitive progress?”, w: Goodman, R.F., Fischer, W.R. (red.) *Rethinking Knowledge. Reflections Across the Disciplines*, New York: SUNY Press, 1995.



Po drugie, „niezależnie od argumentów o współtworzących się podmiotach sprawczych i strukturach...”<sup>37</sup>, konstruktysty często badają kwestię tego jak zmieniają się struktury, niekoniecznie biorąc pod uwagę rolę podmiotowego sprawstwa w procesach, w wyniku których owe struktury podlegają transformacji i ewolucji w czasie. Prowadzi to do metodologicznego kolektywizmu. Zgoła odwrotny problem, który również można zaobserwować w literaturze wyrosłej na założeniach konstrukttywizmu, polega na niemal wyłącznym zainteresowaniu się sferą idei, norm, i kształtowania się tożsamości. W tym przypadku więc, to rola struktury zostaje zredukowana do drugoplanowej obiektywizacji, co z kolei prowadzi do metodologicznego indywidualizmu<sup>38</sup>. Na poziomie eksplanacyjnym prowadzi to z kolei do nadmiernej subiektywizacji<sup>39</sup>. Dowodzi to, że brakuje w konstrukttywizmie precyzji niezbędnej do określenia relacji, jaka powstaje na styku podmiotowego sprawstwa oraz struktur ideowych oraz materialnych. Wynika to z ontologicznej niedookreśloności konstrukttywizmu opisaną wcześniej.

W odniesieniu do epistemologii, konstruktysty, właściwie *en passant*, zauważają istnienie wartości intersubiektywnych, a co z tym się wiąże podkreślają wagę interpretacji w procesie poznawczym. W tym znaczeniu, konstruktysty dystansują się od racjonalizmu, podkreślając wartość podejść refleksywnych. Jednocześnie jednak, konstruktysty nie są w stanie wyjaśnić, w jakim stopniu idee i intersubiektywne konteksty znaczeniowe znaczą. Ta słabość konstrukttywizmu wynika z dwóch najwyraźniej sprzecznych założeń o możliwościach poznawczych, na których opierają się konstruktysty. To jest, podkreślając istnienie *inter*-subiektywnie ukształtowanych wyobrażeń o otaczającej nas rzeczywistości i nadając im pozycję niezależnych bytów ontologicznych, na poziomie epistemologii konstruktysty *de facto* uznają rolę interpretacji w procesie poznawczym, sugerując tym samym afiliację konstrukttywizmu z refleksywnością. Czyniąc to jednak, konstruktysty mimowolnie podkreślają również istnienie obiektywizmu, ponieważ subiektywne znaczenia i intersubiektywność mogą być ustanawiane tylko i wyłącznie w relacji do znaczenia obiektywnych specyficznych dla otaczającej nas rzeczywistości. Podkreślając, nawet jeśli mimowolnie, istnienie obiektywizmu, konstruktysty *de facto* sugerują swoją afiliację z racjonalizmem. Stawia to zatem kwestię epistemologicznej tożsamości konstrukttywizmu pod znakiem zapytania. Wcześniej, trochę eufemistycznie, nazwano to ‘epistemologiczną szczodrością’ konstrukttywizmu. Owa ‘epistemologiczna szczodrość’ uwidacznia się w sposobie, w jaki konstruktysty traktują intersubiektywność; jak zauważa Onuf<sup>40</sup>, “fundamentalne źródło ‘przecieków’ w konstrukttywizmie i najważniejsze źródło jego niespójności”. Pozostaje zapytać, co z powyższego wynika dla możliwości badawczych konstrukttywizmu oraz jak obejść tak zdefiniowane ograniczenia badawcze?

Jak wspomniano powyżej, konstrukttywizm sam w sobie nie mówi nam nic o rodzaju/naturze interakcji między podmiotowym sprawstwem i strukturą, jaką zapowiada/wprowadza do konstrukttywizmu założenie o ontologii współkonstruowania (*mutual constitution*). Sam z siebie, konstrukttywizm nie sugeruje niczego specyficznego o stratyfikacji (rozwarstwieniu) rzeczywistości społecznej, którą sugeruje. W końcu, konstrukttywizm pozostawia otwartą kwestię naszych wyborów na poziomie epistemologii. W

<sup>37</sup> J.T.Checkel, “The Constructivist Turn in International Relations Theory”, *World Politics*, Vol. 50, No. 2, ss. 324-348, 1998, s. 342, 323.

<sup>38</sup> M.Archer, *Realist social theory: the morphogenetic approach*, Cambridge: Cambridge University Press, 1995.

<sup>39</sup> O.Kessler, “On logic, intersubjectivity, and meaning: is reality an assumption we just don’t need?”, *Review of International Studies*, Vol. 38, No. 4, ss. 253-265, 2012.

<sup>40</sup> N.G.Onuf, “The Politics of Constructivism”, w: K.Fierke, K.E.Jørgensen (red.) *Constructing international relations: the next generation. International Relations in a Constructed World*, Armonk, NY: M.E.Sharpe, ss. 236-254, 2001, s. 245.

tym znaczeniu, pomimo unikalnego umiejscowienia konstrukttywizmu na mapie alternatyw w filozofii nauki, i pomimo obietnicy możliwości badawczych, jakie to zapowiada, zasadniczym problemem konstrukttywizmu jest, że nie można zastosować jego założeń automatycznie do zrozumienia i wyjaśnienia danego problemu badawczego. Błędym byłoby zatem twierdzenie, że konstrukttywizm wyznacza jednoznaczny trajektorię badawczą. Z uwagi na jego ontologiczną niedookreśloność i epistemologiczną szczodrość, wiele argumentów w literaturze naukowej, które roszczą sobie pretensję do przynależności do tego kierunku, nieświadomie uzupełnia go i precyzuje czerpiąc z osobistych, a więc intersubiektywnych i ukształtowanych *a priori* poglądów autorów o otaczającej nas/ich rzeczywistości. Chociaż na poziomie praktyki w literaturze SM zdaje się to nie powodować większych problemów badawczych, ogranicza to możliwości teoretyczne w dyscyplinie oraz prowadzi *de facto* do teoretycznego ubóstwa literatury. Odzwierciedla się to na bardzo ostrym podziale na literaturę zajmującą się ściśle teorią oraz na literaturę podejmującą jedynie kwestie praktyki SM<sup>41</sup>. Co więcej, skoro konstrukttywizm nie jest teorią, nie wyposaża on nas w narzędzia koncepcyjne, które mogłyby zostać użyte bezpośrednio w procesie badawczym. To z kolei tłumaczy, dlaczego konstrukttywizm jest tak bardzo otwarty na wszelkie możliwości syntezy. Również to, obok 'metateoretycznej otwartości', przesądza o jego popularności.

W odniesieniu do praktyki SM i studiów europejskich w końcu, biorąc pod uwagę zdefiniowane powyżej słabości i metateoretyczne pułapki konstrukttywizmu, trzeba podkreślić, że konstrukttywizm nie jest w stanie wyjaśnić jasno i klarownie natury interakcji, jaka rozwija się między strukturami (materialnymi i ideowymi) a podmiotowym sprawstwem. Jak opisano wcześniej, prowadzi to albo do metodologicznego indywidualizmu z tendencją do nadmiernej subiektywizacji argumentu albo do metodologicznego kolektywizmu, w którym rola podmiotowego sprawstwa jest wstawiona w nawias. W rezultacie, możliwość wyjaśnienia i zrozumienia podmiotowego sprawstwa w kontekście stosunków międzynarodowych jest ograniczona. Na płaszczyźnie studiów europejskich doprowadziło to do niemożliwości podjęcia pytania o podmiotowe sprawstwo UE.<sup>42</sup> Chociaż w ostatnim czasie, pojawiło się szereg publikacji, które usiłują podjąć to zagadnienie, większość z nich pozostaje na poziomie empirycznego opisu manifestacji podmiotowego sprawstwa UE w określonym wymiarze polityki wspólnotowej<sup>43</sup>, odzwierciedlając tym samym powyżej opisane słabości konstrukttywizmu. Kolejna część rozdziału sugeruje, więc, w jaki sposób obejść tę zasadniczą i wynikającą z metateoretycznych pułapek ukrytych w konstrukttywizmie słabość tego podejścia badawczego.

#### **4. Metateoretyczne pułapki konstrukttywizmu wobec kwestii podmiotowego sprawstwa**

Fundamentalnym problemem, który definiuje debatę w teorii nauk społecznych pozostaje kwestia relacji między podmiotem sprawczym a strukturą.

„Wyzwanie tutaj polega nie na faworyzowaniu jednego z poziomów, ale na przekonywującym i ontologicznie niesprzecznym połączeniu struktury społecznej i podmiotowego sprawstwa w spójnej i klarownej koncepcji teoretycznej. Wyzwanie to polega niekoniecznie na eklektycznym łączeniu pojęć pochodzących z

---

<sup>41</sup> Bardzo interesującą dyskusję na ten temat, ze szczególnym uwzględnieniem polskiej sceny SM, przeprowadza Profesor dr. hab. Jacek Czaputowicz w: J.Czaputowicz, "Theory or Practice? The State of International Relations in Poland", *European Political Science* Vol. 11, No. 2, ss. 196-212, 2012.

<sup>42</sup> A.Visvizi, "The Re-Constitution of Agency: The Case of the European Union", nieopublikowana rozprawa doktorska obroniona na Uniwersytecie w Warwick, UK, 2007; A.Visvizi, "The EU and the Discursive (Re)constitution of its Agency", *Economic Papers* Vol. 44, No. 2, Warsaw School of Economics Press, 2010, ss. 49-66.

<sup>43</sup> Raczej dyskusja przenosi się na pole zdefiniowane przez koncepcje 'actorness' i 'presence', które to jednak nie podejmują bezpośrednio kwestii podmiotowego sprawstwa. Pozostaje one niejako w domyśle dyskusji o roli i wpływie UE na wybrane procesy w stosunkach międzynarodowych.

odmiennych tradycji i harmonizowaniu różnic, które istnieją pomiędzy paradygmatami. Chodzi tutaj raczej o wypracowanie takiej perspektywy, która przywiązywałaby tę samą wagę do działania ludzkiego konstytuującego społeczeństwo, jak i do społecznego ukształtowania podmiotów sprawczych; do obiektywności ludzkiej egzystencji, jak i do jej relacji z ludzką podmiotowością (*subjectivity*)."<sup>44</sup>

Jak wyjaśniono wcześniej, umiejscowione na poziomie metateorii pułapki w konstrukttywizmie, czynią to podejście badawcze niezdolne do precyzyjnego zaadresowania relacji między podmiotowym sprawstwem i strukturą. W rezultacie, przede wszystkim kwestia podmiotowego sprawstwa pozostawiona jest na uboczu dociekań tych wszystkich, którzy podkreślają swoje związki z konstrukttywizmem. Można argumentować, że wyzwanie podmiotowego sprawstwa w konstrukttywizmie wynika z nierozwiązanych napięć ulokowanych na poziomie założeń ontologii i epistemologii, na których opiera się konstrukttywizm. W jaki sposób wpływają one jednak na kwestię podmiotowego sprawstwa?

Carlsnaes<sup>45</sup> argumentuje, że założenie o konstytutywnej i dynamicznej relacji między podmiotowym sprawstwem i strukturami, na którym oparli się konstruktwiści, sugeruje również, że podmioty sprawcze działają celowo w oparciu o interpretacje otaczającym je światem. Oznacza to, że – jak opisano wcześniej – konstrukttywizm pozycjonuje się przecięciu linii łączących skrajne bieguny filozoficzne takie jak indywidualizm i kolektywizm. Możliwość wypracowania spójnej koncepcji teoretycznej pozwalającej na wyjaśnienie relacji, jaka zachodzi między podmiotowym sprawstwem i strukturami uzależniona jest od tego czy znajdziemy sposób zamknięcia podziału, jaki istnieje między indywidualizmem i kolektywizmem. Pojawia się tutaj jednak następujący problem, tj.: Jeśli założymy, że podmioty sprawcze działają w oparciu o interpretacje, oznacza to, że rzeczywistość jest społecznie skonstruowana. Społeczna konstrukcja rzeczywistości odbywa się w drodze interpretacji i powielania utrwalonych w czasie praktyk/instytucji społecznych. Ów intersubiektywny proces interpretacji, jak można argumentować, wynika z niemożności posiadania przez podmioty sprawcze pełnej obiektywnej wiedzy o 'brutalnych' materialnych faktach kształtujących otaczającą je rzeczywistość. Interpretacja zatem, jak i intersubiektywność i intersubiektywne struktury otaczającego nas porządku społecznego, sugerują i wymagają istnienia obiektywnych struktur materialnych. To z kolei wymaga wyjaśnień racjonalnych. Innymi słowy, interpretacje otaczającej nas rzeczywistości nie tylko nie wyłączają możliwości istnienia racjonalnych wyjaśnień dla opisanego tejże, ale wymagają jej istnienia!

Sumując, z jednej strony, wyjaśnienie relacji, jaka zachodzi między podmiotowym sprawstwem i strukturami, uzależniona jest od tego czy znajdziemy sposób na pojednanie podziału, jaki istnieje między indywidualizmem i kolektywizmem. To z kolei wymaga również, aby znaleźć sposób na pojednanie epistemologicznego podziału między racjonalizmem i refleksywnością. To właśnie stanowi kwintesencję wyzwania, jakie niesie w sobie koncepcja podmiotowego sprawstwa w podejściach opartych na konstrukttywizmie. Warto zapytać, z jakich metateoretycznych opcji/alternatyw mogliby wobec tego konstruktwiści skorzystać, aby efektywnie podjąć owo wyzwanie i tym samym rozszerzyć możliwości badawcze oparte na założeniach tego nurtu.

Założenie o konstytutywnej i dynamicznej relacji między podmiotowym sprawstwem i strukturami stanowi podstawę ontologii o współkonstytuowaniu się (*mutual constitution*), tj. fundamentalnego założenia konstrukttywizmu. Ontologia współkonstytuowania pozostawia konstruktivistom wybór, co do metateoretycznych ram, w które przybrać to ontologiczne założenie. Pomimo tej możliwości wyboru, w literaturze zwykle się łączy ontologię

---

<sup>44</sup> Domecka, op.cit., 2013.

<sup>45</sup> W.Carlsnaes, "The Agency-Structure Problem in Foreign Policy Analysis", *International Studies Quarterly* Vol. 36, No. 3, ss. 245-270, 1992, s. 250.

współkonstruowaniu z Giddensowską<sup>46</sup> teorią strukturacji<sup>47</sup>. Oczywiście, w teorii strukturacji podmiotowość sprawcza i struktura znajdują się w interakcji. W ten sposób, jak zwolennicy strukturacji argumentują, teoria strukturacji Giddensa obejmuje, to wszystko czym zainteresowani są konstruktywiści, tzn. struktury (składające się z norm, zasad, i sposobu/trajektorii zachowań), podmiotowe sprawstwo, oraz wpływ podmiotów sprawczych na otaczające je struktury<sup>48</sup>. Rzeczywiście, na pierwszy rzut oka, wydaje się, że teoria Giddens'a pasuje do fundamentalnych założeń konstrukttywizmu jak ulał. Po zastanowieniu jednak, pozostawia ona jednak wiele niedopowiedzeń, jeśli chodzi o kwestie metateorii<sup>49</sup>. W związku z tym, w niniejszym rozdziale postuluje się, aby – raczej niż o Giddensowską strukturację – oprzeć ontologię współkonstruowania o podejście morfogenetyczne, czyli 'morfogenezę' (MM) M.Archer<sup>50</sup>.

Obydwa podejścia teoretyczne, tj. teoria strukturacji Giddensa i MM Archer, wyłamują się z tradycji opartej na definitywnym podziale między podmiotowym sprawstwem i strukturą. W obu przypadkach, w drodze syntezy, ontologia redukcji zamieniona jest na ontologię współkonstruowania się. W ten sposób obie perspektywy promują dialektyczną relację między podmiotowym sprawstwem i strukturą. Niemniej jednak, skoro Giddens argumentuje, że struktura i podmiotowość sprawcza z góry zakładają swoje istnienie, i że są 'jak dwie strony tej samej monety', można argumentować, że w podejściu Giddensa widać silny nacisk na strukturę. Innymi słowy, wydaje się, że struktura w podejściu Giddensa jest wszechobecna, tj. w każdym momencie konstruowania się podmiotów sprawczych i ich zachowań społecznych. Sugeruje to, że podmiot sprawczy niejako stapia się ze strukturą. Skoro więc podmiot sprawczy stapia się ze strukturą, a indywidualne podmiotowe sprawstwo roztopia się w niej, ani podmiotowe sprawstwo ani struktura nie są obdarzone autonomią znaczeniową; jednocześnie ich ontologiczna odrębność postawiona jest pod znakiem zapytania<sup>51</sup>.

## 5. Kilka słów o podejściu morfogenetycznym M.Archer

W odróżnieniu od teorii strukturacji, z uwagi na jej specyficzne rozumienie ontologii krytycznego realizmu, MM oferuje pełny obraz charakteru relacji, jaka rozwija się między podmiotowym sprawstwem a strukturami. MM pozwala również spojrzeć na procesy, które rozwijają się na styku rzeczywistość społecznej i materialnej. W podejściu zaproponowanym przez Archer, podmiotowość sprawcza konstruowana jest w relacji do struktur materialnych i ideowych. Choć podmiotowe sprawstwo jest przez te struktury uwarunkowane (conditioned), nie jest przez te struktury zdeterminowane. Cały czas zachowuje tym samym swoją siłę/władzę do autonomicznego, refleksywnego i celowego działania. Jak wyjaśnia Archer<sup>52</sup>, niezależnie od obiektywnego wpływu struktur, podmioty sprawcze dysponują wolnością interpretacyjną, która pozwala im na ocenę sytuacji, w jakiej się znajdują. W ten sposób, Archer 'ratuje'

<sup>46</sup> A. Giddens, *Central Problems in Social Theory*, London: Macmillan, 1979.

<sup>47</sup> A.Wendt, "The Agent-Structure Problem in International Relations Theory", *International Organization*, Vol. 43, No. 3, ss. 335-370, 1987; H.D.Gould, (1998) "What Is at Stake in the Agent-Structure Debate?", w: Onuf, N., Kubalkova, V., Kowert, P. (red.) *International relations in a constructed world*, Armonk, N.Y. and London: M.E. Sharpe, ss.: 79-97, 1998, s. 80.

<sup>48</sup> Christiansen et al., op.cit., ss. 530-535.

<sup>49</sup> Archer, 1995, op.cit.; M.Archer, "Structuration Versus Morphogenesis", w: Eisenstadt, S.N. and Helle, H.J. (red.) *Macro-Sociological Theory: Perspectives on Sociological Theory Vol. 1*, Newbury Park, CA: Sage Publications, ss: 59-68, 1985; D.V.Porpora, "Four concepts of social structure", w: Archer, M., Bhaskar, R., Collier, A., Lawson, T., Norrie, A. (red.) *Critical Realism: Essential Readings*, London: Routledge, ss. 339-355, 1998.

<sup>50</sup> Archer, 1995, op.cit.

<sup>51</sup> Archer, 1995, op.cit.; Carlsnaes, 1992, op.cit.; Porpora, 1998, op.cit.; M.Taylor, "Structure, Culture and Action in the Explanation of Social Change", *Politics and Society*, Vol. 17, No. 2, ss. 115-162, 1989.

<sup>52</sup> Archer, 1995, op.cit., s. 196.

podmiotowość sprawczą od wtopienia się w struktury<sup>53</sup>, i co z tym się wiąże obdarza podmiotowe sprawstwo autonomią znaczeniową (*explanatory autonomy*).

MM powstała w celu zrozumienia relacji między kulturą i indywidualną akcją jednostki. Podejście to opiera się na realizmie krytycznym. W MM podkreśla się ontologię współkonstruowania. MM jest bardzo jasna, jeśli chodzi o wielowarstwowy charakter rzeczywistości społecznej (*stratified nature of reality*). Jest również bardzo precyzyjna, jeśli chodzi o fakt, że podmiotowe sprawstwo jest uwarunkowana przez czynniki/struktury materialne (używając frazeologii Searl'a, a więc 'fakty brutalne'), i ideowe (fakty instytucjonalne)<sup>54</sup>. MM uznaje, że te struktury wywierają warunkujący (ale nie determinujący) wpływ na podmioty sprawcze. W ten sposób struktury generują specyficzne *okoliczności sytuacyjne* dla podmiotów sprawczych, wpływają na ich trajektorie działania (*action patterns*), i dostarczają im bodźców dotyczących kierunku działania (*directional guidance*)<sup>55</sup>. Struktury materialne (ziemia, pożywienie, itd., jak również role, struktury społeczne, dystrybucja itd.) dostarczają materialnych powodów do działania, podczas gdy struktury ideowe (teorie, poglądy, wierzenia, normy, wartości) dostarczają ideowych powodów do działania<sup>56</sup>. To oczywiście nie oznacza, że w rezultacie podmiotowe sprawstwo pozbawione jest swej niezależności, i że stopi się ze strukturami; wręcz odwrotnie! Skoro, w ujęciu Archer, podmiotowe sprawstwo wyposażone jest w *wolność interpretacyjną*, oznacza to, że i podmiotowe sprawstwo, i struktury zachowują swoją autonomię znaczeniową oraz ontologiczną niezależność.

W ujęciu Archer, podmiotowe sprawstwo jest niezależne/autonomiczne, innowacyjne i celowe<sup>57</sup>. Obdarzone jest wolnością interpretacyjną. Niemniej jednak, podmiotowe sprawstwo ograniczone jest przez obiektywne granice ustanowione przez struktury materialne i ideowe. Sugeruje to, że podmioty sprawcze mogą działać zgodnie ze swoją wolną wolą, ale w warunkach, których nie określiły one same dla siebie. Tak więc, Archer uznaje, że istnieje przestrzeń do samo-realizacji podmiotowego sprawstwa; jednak przestrzeń ta jest przez podmioty sprawcza niejako odziedziczona. Innymi słowy, podmioty sprawcze okupują specyficzne ustrukturyzowane *a priori* okoliczności sytuacyjne, które to mogą aprobować lub kontestować. W związku ze specyficznymi cechami podmiotowego sprawstwa, podmiotowe sprawstwo zawsze będzie ukierunkowane w stronę albo reprodukcji tychże okoliczności, albo ich transformacji/zmiany. Owa reprodukcja albo zmiana nastąpi zgodnie z interesami i celami, które dany podmiot sprawczy uznaje za ważne dla siebie i w związku z tym, warte do dążenia. Ów proces transformacji/reprodukcji będzie się odbywał w ramach tego, co możliwe, a więc w ramach/granicach tego, co istnieje w przestrzeni wyznaczonej przez struktury materialne i ideowe. Oznacza to, że podmiotowe sprawstwo nie może dążyć do czegoś, co wychodzi poza ramy strukturalne i ponad to, co można w oparciu o nie zinterpretować. Tak więc, podmiotowe sprawstwo nie może przekroczyć granic tego co istnieje. Ta niemożliwość albo te limity/ograniczenia nałożone na podmiotowe sprawstwo powodują, że możliwa jest ciągła/nieustanna elaboracja (transformacja) struktur i podmiotowego sprawstwa. Stanowi to esencję morfogenezy. Stanowi to również naturę, tego, co zwykliśmy określać zmianą społeczną (albo w zależności od kontekstu, zmianą polityczną).

---

<sup>53</sup> Więcej o krytycznej debacie na ten temat, uwzględniającej argumenty autorów takich jak A.King, „Against Structure: A Critique of Morphogenetic Social Theory”, *Sociological Review* Vol. 47, No. 2, ss. 199–401, oraz . (1999b) oraz S.McAnulla, “Structure and Agency”, w: Marsh, D., Stoker, G. (eds) *Theory and Methods in Political Science*, Basingstoke and New York: Palgrave Macmillan, 2002, ss. 271-291.

<sup>54</sup> Archer, 1995, op.cit., ss. 172, 190.

<sup>55</sup> Ibidem, ss. 196-7.

<sup>56</sup> Ibidem, ss. 206, 211, 253.

<sup>57</sup> Ibidem, ss. 249-250.

W podejściu MM Archer ważną rolę odgrywa tzw. cykl morfogenetyczny. Cykl ten ma zasadnicze znaczenie w odniesieniu do możliwości wyjaśnienia transformacji i zmiany w czasie. U podstawy owych nieustannych i sekwencyjnych transformacji stoi podmiotowe sprawstwo, ponieważ, jak wyjaśnia Archer, podmioty sprawcze zawsze będą dążyły do modyfikacji albo reprodukcji sytuacji okolicznościowych, w których się znalazły<sup>58</sup>. Dążąc do modyfikacji/reprodukcji, podmiotowe sprawstwo również staje się obiektem zmian, ponieważ „ten sam proces, dzięki któremu podmioty sprawcze prowokują transformację społeczną przyczynia się do transformacji podmiotowego sprawstwa”<sup>59</sup>. Co ważne, wynik tych elaboracji/transformacji nigdy nie jest dokładnie taki, jakby ktoś chciał albo miał zamiar osiągnąć. To z kolei stymuluje kolejną sekwencję, kolejny etap transformacji struktury i podmiotowego sprawstwa. Służy to, jako wyjaśnienie dlaczego kultura i społeczeństwa są dynamicznymi bytami. Wyjaśnia to również, że podmiotowe sprawstwo jest aktywne siłą własności, jakimi jest obdarzone. W tym znaczeniu, podmiotowe sprawstwo odnosi się do działania, do zdolności prowokowania zmiany, oraz do wywierania wpływu na otoczenie. Jak powyższe argumenty mogą zasilić konstrukttywizm?

## 6. Wzmacniając metateoretyczne zaplecze konstrukttywizmu

Dyskusja na temat możliwości wzmocnienia metateoretycznego zaplecza konstrukttywizmu poprzez zaangażowanie go w dialog z RK i MM wymaga pokazania, że zabieg taki jest możliwy i metodologicznie poprawny. Po pierwsze, więc, trzeba wskazać, że istnieją powiązania między realizmem krytycznym i morfogenezą oraz między nimi i konstrukttywizmem. Istnieją one, ponieważ i realizm krytyczny, i morfogeneza, i konstrukttywizm, opierają się na założeniu, że otaczająca nas rzeczywistość składa się z czynników materialnych i ideowych. Co więcej, zakłada się w tych podejściach również, że podmiotowe sprawstwo i struktury stanowią odrębne byty ontologiczne. Po drugie, tj. w odniesieniu do poprawności metodologicznej, warto podkreślić, że stosunkowo łatwo jest korzystać z RK i MM i zaangażować je w bezpośrednią konwersację z konstrukttywizmem. Dzieje się tak, ponieważ konstrukttywizm pozostaje podejściem teoretycznym, a nie teorią stosunków międzynarodowych<sup>60</sup>. W ten sposób, argument w tak rozumianej konwersacji nie wychodzi poza wymiar metateorii. Innymi słowy, reprezentując podejście teoretyczne drugiego stopnia, konstrukttywizm generuje możliwości ‘doklejenia’ go do utrwalonych podejść filozoficznych specyficznych nie tylko dla dyscypliny SM, ale również dla pokrewnych nauk społecznych. Skupiając się, więc na metateoretycznych kwestiach dialogu między RK, MM i konstrukttywizmem, w następujących paragrafach omawia się możliwość obejścia pułapek ukrytych na poziomie metateorii w konstrukttywizmie, szczególnie wobec zidentyfikowanej wcześniej ‘niechęci’ konstrukttywizmu do ujęcia kwestii podmiotowego sprawstwa w bezpośredni sposób.

Biorąc pod uwagę omówione wcześniej założenia RK i ich odzwierciedlenie w MM, sugeruje się, że ontologiczną niedookreśloność konstrukttywizmu można usprawnić przenosząc do konstrukttywizmu niemal automatycznie założenia MM o związkach, jakie istnieją między podmiotowym sprawstwem i strukturami. Innymi słowy, w odniesieniu do ontologii, podejście sugerowane przez MM pokrywa się z ontologią współkonstruowania, którą adoptują konstruktyniści. Bez wpadania w ontologiczną redukcję, MM oferuje bardzo czytelne wyjaśnienie natury/charakteru relacji, jaka rozwija się między podmiotowym sprawstwem i

---

<sup>58</sup> Ibidem, s. 61.

<sup>59</sup> Ibidem, s. 253.

<sup>60</sup> M.Finnemore, M., K. Sikkink, “Taking Stock: The Constructivist Research Program in International Relations and Comparative Politics”, *Annual Review of Political Science*, Vol. 4, No. 1, ss. 391-416, 2001, s. 393.

strukturą. W ten sposób, MM stanowi przekonującą alternatywę dla Giddensowskiej strukturalizacji.

W odniesieniu do epistemologii i problematycznej epistemologicznej 'szczodrości' zidentyfikowanej w konstrukttywizmie – jak dowiedziono wcześniej – konstruktysty muszą stać się bardziej precyzyjni. Przypomnijmy, że RK, i automatycznie też MM, nadają priorytet ontologii względem epistemologii. Założenie o pierwszeństwie ontologii wobec epistemologii oznacza, że to podmiot naszych dociekań badawczych określa wiedzę, jaką możemy o tym podmiocie zdobyć. W wyniku dialogu z RK i MM, konstruktysty pozbawieni zostają więc możliwości epistemologicznej szczodrości, ponieważ narzuca się im tę samą hierarchię między ontologią i epistemologią, która definiuje RK i MM. Wyklucza to zatem opcję konstruktystycznego idealizmu w konstrukttywizmie, w którym to podejściu podmiotowe sprawstwo odgrywa epistemologiczny i ontologiczny wpływ na obserwowalny świat, tzn. wiedza o świecie ma emancypacyjny charakter, i rzeczywistość ma kształt jaki nadaje jej podmiotowe sprawstwo. W tym ujęciu, konstrukttywizm stoi przed jedną tylko alternatywą epistemologiczną, tj. konstruktystycznym realizmem. Sugeruje to, konieczność racjonalnego wyjaśnienia rzeczywistości. Oznacza to jednocześnie konieczność odejścia od nadmiernego subiektywizmu, zarzucanego w ostatnim czasie konstruktystom<sup>61</sup>. Tak postawiona kwestia epistemologicznej orientacji konstrukttywizmu wprowadza do niego dozę precyzji i eliminuje problem epistemologicznej szczodrości. W ten sposób przybliża ona możliwość ujęcia kwestii podmiotowego sprawstwa przez odwołanie się do konstrukttywizmu w bezpośredni sposób.

Innymi słowy, jak dowiedziono powyżej, poprzez dialog między RK i MM, możliwe jest obejście metateoretycznych pułapek specyficznych dla konstrukttywizmu. Pułapki te zidentyfikowano, jako ontologiczna niedookreśloność i epistemologiczna szczodrość. Choć, jak zaznaczono, cechy te przyczyniły się do sukcesu i popularności konstrukttywizmu tak w dziedzinie SM i kierunków pokrewnych, takich jak studia europejskie, stały się one również źródłem niemożności konstruktystów podjęcia fundamentalnego dla nauk społecznych pytania o relację między podmiotowym sprawstwem i strukturą. Jak zasugerował Carlsnaes<sup>62</sup>, zgodziwszy się z założeniami ontologii współkonstruowania, możliwość ujęcia tej relacji wymaga nie tylko pojednania podziału, jaki istnieje między indywidualizmem i kolektywizmem, ale również pojednania epistemologicznego podziału między racjonalizmem i refleksytywizmem. Jak powyższa dyskusja wskazuje, zasilając konstrukttywizm założeniami RK i MM dotyczącymi ontologii i epistemologii, możliwe jest pojednanie owych fundamentalnych podziałów filozoficznych, które warunkują możliwości zrozumienia i wyjaśnienia w procesie badawczym. Sumując, w rezultacie konwersacji między RK i MM z konstrukttywizmem, możliwe jest zasilenie metateoretycznego zaplecza konstrukttywizmu, w taki sposób, aby uczynić go zdolnym do podjęcia kwestii charakteru relacji, jaka rozwija się na styku podmiotowego sprawstwa i struktur.

\*\*\*

Powyższy argument ograniczył zidentyfikowaną we wstępie problematyczną epistemologiczną szczodrość konstrukttywizmu. Wskazał on jednocześnie na konstruktystyczny realizm, jako wiarygodną i efektywną opcję epistemologiczną dla konstruktystów kompatybilną z ontologią współkonstruowania. W ten sposób zasugerowano, pojawia się w konstrukttywizmie możliwość bezpośredniego ujęcia kwestii relacji między podmiotowym sprawstwem i strukturą. Poza obejściem problemu ontologicznej niedookreśloności, było to drugim celem niniejszego rozdziału. Powiedziawszy to, trzeba podkreślić, że powyższy czysto teoretyczny argument nie odpowiada na dwa ważne pytania dotyczące epistemologii. Pierwsze

<sup>61</sup> Kessler, 2012, op.cit.

<sup>62</sup> Carlsnaes, 1992, op.cit.

z pytań, to jak pojednać argumenty, z jednej strony, o istnieniu rzeczywistości (społecznej), która jest rezultatem interpretacji podmiotów sprawczych, jest więc intersubiektywna; oraz z drugiej strony, o istnieniu rzeczywistości (materialnej), która istnieje niezależnie od osądów, wierzeń, poglądów i zapatrywań podmiotów sprawczych. Na poziomie epistemologii sprowadza się to do pytania o to, jak pogodzić kwestię interpretacji (którą zwykle łączy się z czynnikami subiektywnymi) z wyjaśnieniem/eksplanacją (którą zwykle łączy się z czynnikami obiektywnymi). Drugie z pytań, to pytanie o to, jak przekonywująco argumentować o roli interpretacji i eksplanacji w procesie społecznego konstruowania rzeczywistości<sup>63</sup>. Choć rozpoczęto już dyskusję na ten temat<sup>64</sup>, wiele zostaje do przemyślenia w odniesieniu do jej teoretycznych i praktycznych implikacji.

*Ateny, 14 grudnia 2012*

---

<sup>63</sup> Więcej i szczegółowo na ten temat w: A.Visvizi, "Conceptualizing the relationship between discourse, agency, and intersubjectivity in constructivist accounts: a metatheoretical investigation", *Economic Papers*, Vol. 45, No. 1, 2010, Warsaw School of Economics Press, ss. 29-54.

<sup>64</sup> *Ibidem*.